

opracowania. Opierając się na niezwykle skrupulatnie zebranej, obfitej literaturze przedmiotu, zarówno rosyjskiej jak i polskiej, Autor przedstawił historię Polaków w tym „więzieniu bez krat” – jak sam określił Kazachstan – począwszy od zesłania konfederatów barskich w 1772 r. do roku 1990. W dziewięciu rozdziałach opisujących wydarzenia pomiędzy tymi odległymi datami znajdujemy nie tylko historię martyrologii polskiej – deportacje po powstaniach narodowych, okresu rewolucji, przesiedleńczych eksperymentów stalinowskich i masowych deportacji okresu II wojny światowej, ale także historię niezwykle wkładu cywilizacyjnego, jaki więźniowie i przymusowi osadnicy pochodzenia polskiego wnieśli do kultury Kazachstanu. Dwa rozdziały zostały poświęcone Polakom, którzy pracowali w tym kraju z wyboru. Są to rozdziały o carskich urzędnikach, podróżnikach i uczonych (s. 45-50) oraz emigracji zarobkowej (s. 50-51).

Książka, która wzbudza niewątpliwie zainteresowanie czytelników, dla których Kazachstan wiąże się z historią własnych przeżyć czy szerszej rodziny, powinna stać się lekturą tych wszystkich osób, którym bliskie są sprawy Polaków żyjących za granicą. Krąg ten powinien poszerzać się szczególnie teraz, gdy podejmowane są inicjatywy w dziedzinie oświaty i kultury, a przede wszystkim pomocy materialnej naszym rodakom, żyjącym bliżej i dalej za wschodnią granicą.

Andrzej Hałas

Jan M a z u r. *Geschichte der polnischen Sprache*. Ed. Peter Lang. Frankfurt am Main–Berlin–Bern–New York–Paris–Wien 1993 ss. 490.

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte naszego wieku to okres żywego zainteresowania w świecie polskim społeczeństwem, polską historią, polską kulturą i językiem. Na zainteresowanie to odpowiedziało wiele publikacji omawiających polską historię i problemy społeczne. Mniej było wydawnictw poświęconych kulturze, najmniej zaś tych, które odnoszą się do języka.

Te ogólne refleksje nasuwają się przy lekturze najnowszej książki Jana Mazura, poświęconej historii języka polskiego, a wydanej po niemiecku przez znane wydawnictwo Petera Langa w serii Europäische Hochschulschriften. Ciekawe, że praca ta ukazała się 20 lat po wydaniu *Historii języka polskiego* Zenona Klemensiewicza¹, stanowiącej z jednej strony podsumowanie wiedzy o dziejach języka polskiego (chodzi tu o stan wiedzy z lat 1961-1972), z drugiej zaś – popularny podręcznik akademicki. Już choćby z tych stwierdzeń wynika, że praca Mazura nie może być widziana tylko jako pozycja popularyzatorska funkcjonująca na niemieckim obszarze językowym, ale jako nowa, ważna pozycja, omawiająca historię polszczyzny od czasów najdawniejszych do czasów

¹ Warszawa 1974 (poprzednie trzytomowe ujęcie ukazało się w latach 1961-1972). PWN.

najnowszych („Die gegenwärtige Periode”, s. 344-421). Jeśli się zauważy, że *Historia języka polskiego* Z. Klemensiewicza kończyła omawianie dziejów polszczyzny na roku 1939, trzeba podkreślić, iż praca J. Mazura stanowi pierwsze syntetyczne ujęcie historii języka polskiego w latach 1945-1985. Inne, wydane niedawno prace, jak choćby *Pol-szczyzna końca XX wieku* Andrzeja Markowskiego², to nie wykład dziejów naszego języka w latach 1945-1990, lecz opis „odmian użytkowych” pomijający charakterystykę wewnętrzną języka.

Cała historia naszego języka została podzielona przez Autora na dwie epoki: przedpiśmienną (s. 23-71) i piśmienną (s. 72-421). Epokę piśmienną podzielono na 4 okresy: staropolski (s. 75-186), średniopolski (s. 187-272), nowopolski (s. 273-343) i współczesny. Podział ten różni się od podziału Z. Klemensiewicza na trzy doby (staropolską, średniopolską i nowopolską).

To w najstarszej z nich, dobie staropolskiej, Z. Klemensiewicz wydzielał dwie epoki: przedpiśmienną (od około połowy XII wieku) i piśmienną. Koncepcja J. Mazura kładzie nacisk na teksty, bo to one (i wyniki ich analiz) wyznaczają rzeczywistą historię naszego języka. Omówienie każdej epoki i okresu Autor recenzowanej pracy rozpoczyna od omówienia wpływu czynników pozajęzykowych na przemiany języka. Z kolei omawia zmiany systemowe, koncentrując się kolejno na ewolucji systemu fonologicznego, fleksji, składni i słownictwa. Dużo miejsca zajmuje w pracy omówienie procesu kształtowania się i przemian polszczyzny literackiej, poczynając od okresu staropolskiego.

Układ pracy jest bardzo przejrzysty, co widać już w spisie treści (s. V-XI). Dzięki numeracji łatwo ustalić powiązanie wręcz każdego paragrafu z całością pracy.

Na uwagę zasługuje fakt, że Autor referuje wyniki najnowszych badań. Ponieważ nie uważa, że jego informacje wyczerpują całość zagadnienia, kończy je odsyłaczami do innych partii książki oraz do tych pozycji w bibliografii, które szczegółowo omawiają dane zagadnienie, podając nowe przykłady, czy też ukazując inne możliwości interpretacyjne. Ten sposób prezentacji materiału należy uznać za bardzo dobry, gdyż pozwala on z jednej strony Autorowi na konsekwentne przedstawienie własnej koncepcji, z drugiej zaś na przypomnienie i odsyłanie do dorobku innych badaczy, którzy starali się rozwiązać wiele zagadnień szczegółowych.

Zapoznających się z bibliografią (s. 428-490) uderza fakt, że są w niej reprezentowane wszystkie ważne prace, choć nie da się ukryć, iż Autor dba szczególnie o uwypuklenie dorobku językoznawców lubelskich. O wielu pracach powstałych w tym środowisku trzeba powiedzieć, że Jan Mazur wprowadza je w świat.

Jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że sama bibliografia liczy 62 strony, uświadomimy sobie, jak ogromnej pracy podjął się Autor, przystępując do pisania swojej historii języka polskiego. Stwierdzenie to powinno jednak równocześnie usprawiedliwiać recenzenta, który nie jest w stanie omówić wszystkich zalet książki. Nie jest też w stanie podjąć szczegółowej dyskusji z poruszonymi w niej zagadnieniami, choć trzeba przyznać, że takich zagadnień jest wiele.

Spróbujmy jednak pokazać kilka nowych możliwości interpretacyjnych, nowych na tle tego, co zostało zawarte w pracy J. Mazura.

² Warszawa 1992. Wiedza Powszechna.

1. Omawiając najstarsze zabytki języka polskiego, Autor pisze oczywiście także o *Kazaniach świętokrzyskich* (s. 170-171), dużą uwagę zwracając na niezwykłą historię odkrycia tego zabytku oraz na zawarte w nim archaizmy. Mniej uwagi poświęca artyzmowi kazań, ograniczając się do stwierdzenia, że reprezentuje on prozę rytmiczną pisaną zgodnie z *ars dictandi*. Trzeba przyznać, że Autor postępuje tu zgodnie z polską tradycją, która nie wiadomo czemu każe przemilczać dorobek Ewy Ostrowskiej³, zwłaszcza pracę o artyzmie polskich średniowiecznych zabytków językowych z roku 1967. Prace Ostrowskiej są obecne w bibliografii J. Mazura, nie widać natomiast ich śladów w myśleniu o zabytkach. A szkoda, bo z praktyki nauczania języka polskiego obcokrajowców wiadomo nam, jak ogromne wrażenie robi na nich np. lektura Kazania na dzień św. Katarzyny w ujęciu E. Ostrowskiej. Obcokrajowcy ci nie mają wtedy wątpliwości, że *Kazania świętokrzyskie* to zabytek wpisujący się w tradycję europejską, gdyż przypominają im one konkretne zabytki piśmiennictwa francuskiego czy włoskiego.

2. Okres nowopolski to także okres emigracji z Polski, zapoczątkowanej najpierw wychodźstwem porozbiorowym, potem popowstaniowym, kontynuowanym wreszcie od połowy XIX wieku w postaci tzw. emigracji masowej⁴. Jest to proces ważny nie tylko dla historii Polski, jak o tym świadczy choćby rozdział w pracy Normana Daviesa⁵, ale także dla historii języka polskiego, gdyż proces ten przyczynił się w sposób decydujący do znacznego, utrzymującego się do dziś rozpowszechnienia języka polskiego w świecie⁶.

Ciekawe, że na fakt istnienia polszczyzny poza Polską nie zwracają uwagi opracowania syntetyczne, przygotowane w Polsce. Wyjątek stanowi tylko cytowana praca A. Markowskiego.

Ponieważ praca J. Mazura przeznaczona jest dla odbiorców zagranicznych, warto by było, by dowiedzieli się oni także o skupiskach polskich i polonijnych, istniejących w różnych krajach świata i posługujących się polszczyzną⁷.

3. Autor wiele uwagi poświęca zapożyczeniom, zdając sobie sprawę, że ich źródło stanowią kontakty językowe – i to zarówno kontakty grupowe, jak też indywidualne. Powinno go to prowadzić do uwzględnienia zjawisk bilingwizmu i wielojęzyczności, dość typowych dla obywateli państwa polskiego w ciągu wielu wieków.

To prawda, że nowoczesne badania bilingwizmu znajdują się u nas w powijakach. Powstała jednak praca na temat zapożyczeń francuskich w listach Zygmunta Krasieńskiego, która w znakomity sposób ukazuje bilingwizm polsko-francuski osoby znaczącej w literaturze polskiej XIX wieku, precyzyjnie wyznaczając granicę między zapożycze-

³ *Z dziejów języka polskiego i jego piękna*. Kraków 1978. WL.

⁴ *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII-XX w.)*. Pod red. A. Pilcha. Warszawa 1984. PWN.

⁵ N. D a v i e s. *Boże igrzysko. Historia Polski*. T. 2. Kraków 1991. Znak (zob. rozdz. 11 – „Emigranci. Polska emigracja”, s. 350-373).

⁶ *Język polski w świecie. Zbiór studiów*. Pod red. W. Miodunki. Warszawa–Kraków 1990. PWN.

⁷ Zagadnienie to jest ważne ze względu na Polaków i Polonię w RFN. Zob. F. M. S ł a w a t y c k a. *Polnisch – Literatur – Unterricht: Identität und Integration – Bremer Modell*. Peter Lang. Frankfurt am Main 1988.

niami indywidualnymi a tymi, które upowszechniły się w języku ogólnym. To wzorowe pod względem metodologicznym studium Bronisławy Ligary⁸ przesuwa szczytowy okres wpływów francuskich na język polski z XVIII na XIX wiek. Jest ono jednak konsekwentnie ignorowane w polskich badaniach historycznojęzycznych. Brak go także w bibliografii J. Mazura.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w nowoczesnych ujęciach zapożyczeń w literaturze światowej rozpatruje się je na tle bilingwizmu indywidualnego i zbiorowego⁹.

Autor recenzowanej książki pracował w RFN w latach 1978-1991. W okresie 1979-1982 był lektorem na Uniwersytecie w Bonn, potem zaś profesorem slawistyki na Uniwersytecie w Bambergu. Omawianą pracę należy łączyć z niemieckim okresem pracy J. Mazura, z kształceniem niemieckich slawistów i polonistów. Aby kształcenie to było skuteczne, wykładowcy i studenci potrzebują historii Polski¹⁰, historii literatury polskiej¹¹, gramatyki współczesnej polszczyzny¹² i właśnie historii języka polskiego – wszystkich tych publikacji w języku ojczystym studentów lub w językach światowych, najlepiej po angielsku. Nie od dziś wiadomo, że takich publikacji albo brak, albo są one przestarzałe¹³. Na zapotrzebowanie to nie może odpowiedzieć krajowa humanistyka, paraliżowana lękiem przed tworzeniem syntez oraz nieznaną zagranicznych systemów studiów. Praca J. Mazura stanowi w tej niechlubnej tradycji zdecydowany wyłom: przynosi syntezę historii języka polskiego, napisaną z myślą o niemieckojęzycznych studentach i odpowiadającą niemieckiemu systemowi studiów, zwracającemu dużą uwagę na wiedzę historyczną i na analizę tekstów. To stanowi o funkcjonalnym znaczeniu tej pracy, znaczeniu – podkreślmy to – międzynarodowym.

Znaczenie merytoryczne historii języka polskiego J. Mazura polega na tym, że stanowi ona nową syntezę historii języka polskiego, napisaną przeszło 20 lat po ukazaniu się pracy Z. Klemensiewicza, a więc biorącą pod uwagę rezultaty badań szczegółowych prowadzonych w latach 1970-1990. Dodatkowym jej atutem jest to, że nie kończy historii polszczyzny na II wojnie światowej, lecz prowadzi ją aż do lat osiemdziesiątych naszego wieku. Ten ostatni fakt powoduje, że historię współczesnej polszczyzny J. Mazura należy uznać za dzieło pionierskie w całej polonistycznej literaturze językoznawczej.

Geschichte der polnischen Sprache to praca napisana i wydana z myślą o odbiorcach niemieckojęzycznych, zwłaszcza o studentach polonistyki i slawistyki, dla których prace polskie są za trudne językowo. Ponieważ jednak praca ta przynosi nowe ujęcie historii języka polskiego, w tym dziejów polszczyzny nam współczesnej, należy ocze-

⁸ Galicyzmy leksykalne w listach Zygmunta Krasieńskiego na tle wpływów francuskich w polszczyźnie XIX wieku. Studium bilingwizmu polsko-francuskiego. Kraków 1987. UJ.

⁹ W. M i o d u n k a. *La typologie des contacts linguistiques et du bilinguisme franco-polonais*. W: *Les contacts linguistiques franco-polonais*. Université de Lille III (w druku).

¹⁰ N. D a v i e s. *Heart of Europe. A Short History of Poland*. Oxford 1984. Clarendon Press.

¹¹ Cz. M i ł o s z. *The History of Polish Literature*. Second Ed. Berkeley 1983. University of California Press.

¹² O. S w a n. *A Concise Grammar of Polish*. Second Ed. Washington 1983. University Press of America.

¹³ Tak było zresztą z historią języka polskiego w języku niemieckim. Książkę J. Mazura poprzedzała praca A. Brücknera *Geschichte der älteren polnischen Schriftsprache* z 1922 r.

kiwać, że zostanie wydana po polsku i tym samym udostępniona polskim czytelnikom. W pełni na to zasługuje.

Władysław Miodunka

Iso B a u m e r. *Max von Sachsen. Priester und Professor. Seine Tätigkeit in Freiburg/Schweiz, Lemberg und Köln*. Universitätsverlag Freiburg 1990 ss. 357;

Iso B a u m e r. *Max von Sachsen Prinz und Prophet. Jugend und Ausbildung. Einsatz für Frieden, Gerechtigkeit und Schöpfung*. Universitätsverlag Freiburg 1992 ss. 387.

Autor recenzowanych prac dr Iso Baumer jest profesorem i kierownikiem Katedry Kościołów Wschodnich na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim. Terenem jego badań jest twórczość naukowa Johna Henry'ego Newmana. Iso Baumer dobrze włada kilkoma językami słowiańskimi, które są poważnym atutem w jego pracy naukowej. Dzięki temu szeroko uwzględni dorobek naukowy teologów Europy Wschodniej.

Życiem i pracą naukową Maksymiliana Saskiego (1870-1951) zajmuje się od dawna. Oba recenzowane tomy poprzedziły drobniejsze publikacje Autora na ten temat. Zapowiedział jeszcze wydanie III tomu biografii, który będzie w całości jemu poświęcony jako badaczowi Kościołów wschodnich. Maksymilian Saski słusznie uważany jest za prekursora jedności Kościoła katolickiego z Prawosławiem.

Ksiądz Saski nie jest w literaturze polskiej całkiem nie znany. Z podziwem pisał o nim w 1896 r. wychodzący w Warszawie „Przegląd Katolicki”, podkreślając świętość życia i solidne wykształcenie księcia Saskiego¹. Seminarium duchowne ukończył w Eichstätt. Tu też otrzymał święcenia kapłańskie w 1896 r. Wspomina o nim *Podręczna Encyklopedia Kościelna* wydana pod kierunkiem ks. Stanisława Galla². Więcej miejsca poświęcił mu jezuita Jan Urban w artykule *Nowy plan unii Kościołów. Z powodu artykułu ks. Maksymiliana Saskiego*³.

Ksiądz Saski był od 1908 r. profesorem liturgiki i prawa kościelnego na Uniwersytecie Katolickim we Fryburgu Szwajcarskim. W 1910 r. napisał na życzenie pisma wydawanego przez bazylianów w Grottaferrata „Roma e l’Oriente” artykuł *Pensées sur la question de l’union des Églises*. Jego stanowisko w tej sprawie było niewyraźne i raczej wrogie wobec Kościoła katolickiego. Wpływało raczej ze zbyt dużego idealizmu autora i nieznamomości chrześcijańskiego Wschodu, aniżeli z niechęci do Kościoła katolickiego.

¹ *Księżę Maksymilian Saski w seminarium*. „Przegląd Katolicki” z 10.09.1896.

² T. 25-26. Warszawa 1911 s. 176 n.

³ „Przegląd Powszechny” styczeń-marzec 1911 s. 42-54.